

Sygnatura akt VI Ka 393/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **1 sierpnia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Natalia Skalik-Paś

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2017 r.

sprawy **R. W., syna T. i K.**

ur. (...) w S.

obwinionego z art. 96§3 kw

na skutek apelacji wniesionych przez obwinionego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 3 lutego 2017 r. sygnatura akt IX W 1082/16

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 393/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2017 r. sygn. akt IX W 1082/16, Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał obwinionego R. W. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 96 § 3 kw i wymierzył mu karę 200 zł grzywny. Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki i opłatę.

Wyrok w całości zaskarżył apelacjami: obrońcy obwinionego i samego obwinionego.

Zarzucając wyrokowi: naruszenie prawa do obrony, sprzeczność ustaleń z treścią materiału dowodowego, błąd w ustaleniach faktycznych a także obrazę prawa materialnego a to art. 96 § 3 kw.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego.

Obwiniony w osobistej apelacji zarzucił orzeczeniu: niewyjaśnienie w uzasadnieniu dlaczego Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka U. W., sprzeczność ustaleń z treścią materiału dowodowego, rozstrzygnięcie na jego niekorzyść wątpliwości i obrazę prawa materialnego a to art. 96 § 3 kw.

Wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionego, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje są bezzasadne i żadna z nich nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji poprawnie przeprowadził wszystkie niezbędne dowody. Nie nasuwa zastrzeżeń także ich ocena a tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Jedynym uchybieniem, które rzuca się w oczy jest brak argumentacji dotyczącej odmowy przyznania

W pierwszej kolejności trudno nie zauważyć, że autorzy obydwu apelacji, mimo że są fachowcami, konstruuja zarzuty odwoławcze z pominięciem przepisów prawa procesowego. Tymczasem 3 z czterech zarzutów obrońcy i 4 z pięciu zarzutów obwinionego to zarzuty uchybienia prawa procesowego. Nieporozumieniem zapewne jest złożenie

Co się tyczy apelacji obrońcy obwinionego, to należy stwierdzić, że zakres skargi został przez Sąd I instancji odczytany prawidłowo. Czyn zarzucany obwinionemu polegał na zaniechaniu wykonania obowiązku polegającego na udzieleniu odpowiedzi uprawnionemu organowi, kto w określonym dniu dysponował pojazdem mechanicznym. Wskazanie przez oskarżyciela publicznego daty jest oczywiście błędne. Trzeba bowiem wskazać, że w dniu 11 sierpnia 2015 r nie miało miejsce żadne, związane z żądaniem uprawnionego organu zdarzenie. Tak więc czyn obwinionego trzeba odczytywać zgodnie z jego opisem. Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu I instancji, że wykroczenie z art. 96 § 3 kw jest wykroczeniem trwalszym. Trzeba bowiem zauważyć, że działania organu zmierzające do ustalenia sprawcy innego wykroczenia są z reguły rozciągnięte w czasie. Użytkownik pojazdu może wykonać swój obowiązek w jakimś czasie po odebraniu wezwania, a uprawniony organ zwykle kilkakrotnie wezwania wysyła. Gdyby każde z zaniechań zobowiązanego użytkownika pojazdu traktować jako odrębne wykroczenie, to z pewnością obwiniony popełniłby ich więcej niż jedno.

Trafnie zatem Sąd I instancji rozważył całokształt zachowania obwinionego, względem żądania uprawnionego organu do wskazania kto użytkował pojazd marki M. nr rej (...) w dniu 25 marca 2015 r.

Co się tyczy drugiego zarzutu odwoławczego obrońcy obwinionego, to dla Sądu Okręgowego jest najzupełniej oczywiste, że obwiniony od momentu otrzymania pierwszego wezwania w sprawie (k. 20) do samego końca postępowania skutecznie uniemożliwiał uprawnionemu organowi dostęp do informacji, kto był użytkownikiem wskazanego wyżej samochodu marki M.. Już z odpowiedzi na to wezwanie, wynika jasno, że obwiniony z obowiązku nie miał zamiaru się wywiązać (k. 16). W istocie odpowiedział jedynie, że to nie on wówczas dysponował tym samochodem, gdyż był wówczas w innym mieście. Kolejne wezwanie, odebrane w dniu 10 lipca 2015 r. było w istocie wezwaniem świadka R. W., jednak z treści wezwania jednoznacznie wynikało, że wezwanie ma związek z tym zdarzeniem, o którym była mowa w pierwszym wezwaniu. I choć samo niestawiennictwo bez usprawiedliwienia nie jest czynem zabronionym przez ustawę pod groźbą kary (przestępstwem lub wykroczeniem), to podlega karze porządkowej wskazanej w Rozdziale 10 kpw. Z drugiej strony, dla obwinionego był to jasny sygnał, że Straż Miejska w dalszym ciągu prowadzi czynności w zakresie dotyczącym ustalenia sprawcy wykroczenia z dnia 25 marca 2015 r. Wezwanie to zostało bez echa. Kolejne wezwanie, jednoznacznie wzywające obwinionego do wskazania użytkownika samochodu M., o którym mowa wyżej zostało w dniu 30 lipca 2015 r. wysłane pod domniemany adres obwinionego w K. na ul (...). Trudno ustalić kto złożył podpis pod zwrotnym poświadczeniem odbioru (k. 9), skoro miała to być U. W., małżonka obwinionego, ale z adnotacji wynika, że tym kimś była matka obwinionego. Z drugiej strony matka obwinionego ma na imię K.. Kolejne wezwanie, również wysłane pod ten adres, zostało odebrane przez kogoś, kto w miarę czytelnie podpisał się (...) (k. 7). Jednak z pewnością ten ktoś przekazał obwinionemu pismo, skoro obwiniony zareagował jednoznacznie (k. 5).

Jest zatem oczywiste, że obwiniony począwszy od dnia 11 maja 2015 r. co najmniej do daty wskazanej jako końcowa data czynu w wyroku, odmawiał udzielenia odpowiedzi uprawnionemu organowi ((Straży Miejskiej w G.) na pytanie, kto dysponował wskazanym samochodem marki M. w dniu 25 marca 2015 r.

Nie jest zadaniem Sądu badanie, kto podpisał się jako odbiorca pisma na zwrotnym poświadczeniu odbioru (k. 9).

Co się tyczy zarzutu wskazanego w punkcie 3 zarzutów odwoławczych, to zupełnie nie ma znaczenia w niniejszym postępowaniu, czy obwiniony pojechał do K. w dniu 25 marca 2015 r. tym samochodem, innym samochodem, czy nawet pociągiem. Niniejsze postępowanie dotyczy zupełnie innego czynu.

Kuriozalny jest zarzut 4 apelacji obrońcy. Apelujący zarzuca obrazę prawa materialnego, nie uzasadniając tego zarzutu choćby jednym słowem. W dodatku obraza prawa materialnego miałaby polegać na przyjęciu, że obrońca obwinionego dopuścił się wykroczenia (tak wynika ze sformułowania „że dopuściłem się tego wykroczenia”).

Odnosząc się zatem do tak postawionego zarzutu trzeba stwierdzić, że poczynione ustalenia faktyczne implikowały przypisanie obwinionemu wskazanego wykroczenia.

Co się tyczy zarzutów odwoławczych obwinionego (pierwszego i drugiego), to niewątpliwie zeznania świadka odnoszą się jedynie do braku odpowiedzi na wezwanie z dnia 30 lipca 2015 r. Jak Sąd wspominał wyżej, nie wiadomo, kto pismo odebrał. Brak reakcji na to pismo obwinionego więc nie obciąża. Do zarzutu trzeciego Sąd Okręgowy odniósł się wyżej (vide rozważania dotyczące drugiego zarzutu apelacji obrońcy). Zarzut czwarty nie ma żadnego znaczenia w niniejszym postępowaniu. Trzeba stwierdzić, że żądanie Straży Miejskiej do wskazania komu użytkownik pojazdu powierzył pojazd do kierowania lub używania w określonym czasie, nie jest obwarowane takim warunkiem o jakim pisze obwiniony. Co się tyczy zarzutu piątego (tożsamego z zarzutem czwartym apelacji obrońcy), to nie sposób podzielić argumentacji obwinionego, jakoby nie wyczerpywał znamion wykroczenia z art. 96 § 3 kw taki użytkownik pojazdu, który wbrew obowiązkowi nie wskaże komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w określonym czasie, jeśli jednocześnie uprawniony organ mógł innymi środkami (niż wezwanie posiadacza lub użytkownika pojazdu) ustalić kto użytkował we wskazanej dacie pojazd mechaniczny.

Z tych względów Sąd Okręgowy żadnej z apelacji nie uwzględnił w zakresie rozstrzygnięcia o winie.

Jeśli chodzi o karę, to za wykroczenie z art. 96 § 3 kw, które Sąd I instancji słusznie obwinionemu przypisał, to kara jest bardzo łagodna. Nie było więc powodów ingerencji Sądu Okręgowego w tę część rozstrzygnięcia.

Konsekwencją nieuwzględnienia obydwu apelacji było orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania przed sądem II instancji.